

miesięcznik
mieszkańców

lokalne

Gminy Nowe Miasto nad Wartą

Rok III

Cena 2500,- zł

Goście z Bretanii

W ramach nawiązanej współpracy między departamentem Il-et-Villemne we Francji a Wielkopolską gościła w naszej gminie od 23 do 29 kwietnia siedmioosobowa delegacja z Dol de Bretagne, jest to siedmiotysięczne miasteczko w północnej Francji, będące w średniowieczu centrum religijnym Bretanii

W ciągu kilku dni wizyty goście zapoznali się z naszymi obiektami zabytkowymi, Urzędem Gminy, placówkami oświatowymi i kulturalnymi, Bankiem Spółdzielczym i gospodarstwami rolników w Skoraczewie, Boguszynie i Chromeu. Uczestniczyli w niedzielnej Mszy św., na której śpiewał nasz chór kościelny, w przygotowanym dla nich ognisku w Guciu i akademii w GOK, zorganizowanej przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Przybyli także na wieczór piosenki młodzieżowej.

Michel Esneu mer Dol de Bretagne, podkreślił w przeprowadzonej z nim pod koniec wizyty rozmowie, że jest ogromnie zadowolony z gościnności i serdeczności z jaką ich delegacja została przyjęta w naszej gminie. Powiedział, że wizyta ta jest pierwszym etapem kontaktów między Dol de Bretagne a Nowym Miastem. W tym roku do Francji pojedzie grupa dzieci z nowomiejskiej szkoły uczących się języka francuskiego.

To bardzo potrzebny wyjazd, bo niewątpliwą barierą we wzajemnych kontaktach jest nasza słaba znajomość francuskiego.

(hc)

60-lecie OSP w Wolicy Koziej

2 maja odbyła się uroczystość 60-lecia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy Koziej, na której honorowym gościem był Stanisław Jankowski, jej założyciel i pierwszy prezes.

Jednostka powstała w 1932 r., a już w 1933 miała swoją remizę. Obecnie liczy 35 członków czynnych, 8 wspierających i jednego honorowego. Jest też 16-osobowa sekcja młodzieżowa. Strażacy z Wolicy Koziej dysponują pełnym umundurowaniem i wyposażeniem (poza samochodem).

Jubileuszowe spotkanie przygotował i prowadził Tadeusz Kozłowski, obecny prezes jednostki. Jej rys historyczny przedstawił pełniący funkcję sekretarza Jan Jędrzak. Zasłużonym strażakom wręczono złote, srebrne i brązowe medale za usługi dla pożarnictwa oraz odznaki wzorowego strażaka. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych — Przewodniczący Rady Gminy oraz Wójt i Sekretarz.

(hc)

3 Maja

Dzień Trzeciego Maja obchodzony jest jako święto narodowe i religijne. Tego dnia w kościele w Nowym Mieście uroczysta Msza św. odprowiona była w intencji Ojczyzny. Śpiewał na niej chór kościelny (m.in. „Bogurodzicę”). Następnie w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się Sesja Rady Gminy, w czasie której po części oficjalnej, wystąpił chór szkolny oraz zespoły instrumentalny i taneczny ze Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Wcześniej, dla mieszkańców Chociczy uroczystą akademię przygotowali nauczyciele i uczniowie miejscowej szkoły.

Gdyby wrócili powiaty...

W dyskusjach nad przebudową systemu administracyjnego państwa coraz częściej wraca temat powiatów. Niemal powszechna jest opinia, że ich likwidacja była błędem i należy do nich powrócić. Do 1975 r. teren naszej gminy należał do pow. jarocińskiego. Wraz z wprowadzeniem dwustopniowego podziału administracyjnego utworzono ponad trzydzieści nowych województw. Dawny powiat został podzielony, Gminy Kotlin i Jaraczewo oraz miasta i gminy Żerków i Jarocin włączono do nowo powstałego województwa

dokończenie na str. 2

Gdyby wróciły powiaty...

dokończenie ze str. 1

kaliskiego, a Nowe Miasto pozostało przy poznańskim. Mimo tych zmian, wiele ukształtowanych przez wieki związków przetrwało do dziś i ma charakter trwały.

Chcąc poznać opinię mieszkańców naszej gminy o problemie reaktywowania powiatów, przeprowadziliśmy sondę, zwracając się do 100 osób z jedno-brzmiącymi pytaniami. Pytaliśmy: „Gdyby przywrócono powiaty, nasza gmina powinna znaleźć się w powiecie jarocińskim czy średzkim? Dlaczego?”.

Do wyników tego sondażu trzeba odnieść się z pewną rezerwą i traktować je trochę z „przymrużeniem oka”. Odzwierciedlają one jednak ogólną tendencję. Zdecydowana większość (85) uważa, że w przypadku przywrócenia powiatów, gmina Nowe Miasto powinna znaleźć się w jarocińskim. 10 osób opowiadało za Środą, pięciu było niezdecydowanych. Zadeklarowanie do pow. jarocińskiego bardzo często obwarowywano zastrzeżeniem: „...pod warunkiem, że należeć będziemy do woj. poznańskiego”.

Argumenty za Jarocinem były bardzo różne. Najczęściej jed-

nak wskazywano na rzeczywiste ważne argumenty, jakim jest znacznie lepsze i częstsze połączenie autobusowe. Podnoszono też sprawę odległości, na przykład z Wolicy Pustej do Jarocina jest 8 km, a do Środy prawie 30 km. Mówiono, że w Jarocinie pracuje znacznie więcej mieszkańców gminy niż w Środzie. Stąd wskazywano na bardziej rozwinięty przemysł i większą ilość miejsc pracy. „W kierunku Jarocina dojeżdża znacznie więcej młodzieży do szkół ponadpodstawowych — przekonywano. Niektórzy podnosili także historyczne związki z Jarocinem. Część odpowiadających jako dodatkowy argument podawała motywy bardzo subiektywne, np.: „...w Jarocinie się urodziłem”, „...tam zdałem maturę”.

Nie wiadomo, kiedy dyskusje na temat nowego podziału administracyjnego kraju przyjmą bardziej konkretny charakter. Nie wiadomo, czy najpierw wejdzie w życie podział na powiaty, czy na województwa lub regiony. Miejmy nadzieję, że nie zostanie to zrobione wbrew oczekiwaniom społeczności lokalnych, wbrew historycznym warunkowaniom i istniejącym rzeczywistości więzom społecznym, komunikacyjnym... (red.)

BEZROBOTNI

W końcu ubiegłego roku na terenie woj. poznańskiego zarejestrowanych było 33,9 tys. bezrobotnych. W kraju jest ich już ponad 2 miliony. W rejonie średzkim odnotowano 1300 osób nie posiadających stałego zatrudnienia, a w dniu 7 kwietnia z terenu naszej gminy w Rejonowym Biurze Pracy w Środzie zarejestrowanych było 315 bezrobotnych. Było wśród nich 177 kobiet i 138 mężczyzn. 18 z nich to młodociani w wieku 15—17 lat i aż 128 osób stanowią ludzie młodzi w wieku od 18 do 24 roku życia. Pobierający zasiłek to w większości absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (172 osoby).

Nie ma wśród bezrobotnych osób skierowanych na przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowanie. Nie wiele też miało biuro pracy do zaoferowania osobom z terenu naszej gminy. Dysponowało zaledwie jednym miejscem w piekarni w Pięckowie. Możliwości te są znacznie ograniczone ze względu na brak dojazdu w godzinach rannych do zakładów pracy w okolicach Środy.

Od początku kwietnia dwie osoby zostały zatrudnione w Urzędzie Gminy w ramach prac interwencyjnych przy zieleńcach, a od maja zatrudnionych będzie dalszych osiem osób.

Zmiany w przepisach dotyczących

uprawnien do pobierania zasiłku dla bezrobotnych spowodowały, że zasiłek ten utraciło w tym roku ok. 160 osób z rejonu i 31 niezatrudnionych z naszej gminy. (hc)

Prom w Dębnie narazie czynny

Od 27 kwietnia kursuje prom na Warcie w Dębnie. Czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 6.30—15.30, w soboty od godz. 6.30—12.30. W niedzielę i święta prom jest nieczynny. Tak będzie do 30 czerwca. Co potem — nie wiadomo, ponieważ w firmie, której podlega przeprawa w Dębnie, następują przekształcenia własnościowe, a jaki będzie ich rezultat w odniesieniu do promu w Dębnie, jeszcze nie wiadomo.

Maria Wicijowska 1941-1992

W dniu 20 kwietnia 1992 roku zmarła po ciężkiej chorobie przeżywszy 51 lat Maria Wicijowska, z domu Pawełczyk, wieloletni nauczyciel i wychowawca młodzieży szkolnej.

Maria Wicijowska urodziła się 5 stycznia 1941 r. w Czerminie, w powiecie pleszewskim. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie w 1959 r. rozpoczęła pracę nauczycielską w Szkole Podstawowej w Kretkowie. Od roku 1964 była nauczycielem, a później również dyrektorem Szkoły Podstawowej w Kłęczu. Szkołą tą kierowała do roku 1989, do chwili przejścia na emeryturę. Pracując tam była równocześnie nauczycielem matematyki w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowym Mieście. Pracę nauczycielską doskonale łączyła z działalnością społeczną w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nieustannie poszerzała zasób wiedzy pedagogicznej. W roku 1978 uzyskała wyższe kwalifikacje zawodowe w zakresie nauczania matematyki.

Praca dydaktyczna była jej powołaniem. Serdecznym stosunkiem do uczniów zyskała sobie ich dużą sympatię. W codziennej pracy w pełni rozumiała swoich współpracowników, szczególnie ludzi młodych, którym starała się przekazać swoją wiedzę i doświadczenie. Do ostatnich chwil życia interesowała się problemami Szkoły Podstawowej w Kłęczu. Była niezwykle skromna, serdeczna, pracowita i zawsze pogodna. W czasie 30-letniej pracy nauczycielskiej wykazała duże umiejętności zawodowe.

Za wieloletnią ofiarną pracę dydaktyczną i wychowawczą Maria Wicijowska odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była też wyróżniona nagrodami resortowymi. Maria Wicijowska była wspaniałym człowiekiem, odznaczała się optymizmem i szczególnym hartem ducha. W pamięci niezliczonej rzeszy byłych uczniów, współpracowników i przyjaciół pozostanie na zawsze wspaniałym dydaktykiem i wychowawcą, człowiekiem życzliwym i uczynnym.

Róża Jambor

Finanse gminy w 1992 r.

Budżet gminy na rok 1992 został uchwalony na Sesji Rady Gminy w dniu 15 kwietnia 1992 r. Po stronie dochodów i wydatków zamknął się on kwotą 8.080.293 tys. zł.

Na etapie uchwalania budżetu, wprowadzono do niego całą nadwyżkę budżetową wypracowaną w roku 1991 w wysokości 480.084 tys. zł.

Dochody zostały zaplanowane w br. w sposób bardzo skromny, między innymi w związku z zmniejszeniem przez budżet państwa subwencji ogólnej. W stosunku do roku ubiegłego subwencja została zmniejszona o 846.655 tys. zł. Na dochody gminy złożyły się między innymi:

— subwencja ogólna	1.022.197 tys. zł
— nadwyżka z roku ubiegłego	480.084 tys. zł
— dotacje celowe	816.516 tys. zł
— dochody od osób prawnych i od osób fizycznych	5.680.101 tys. zł

Ogółem globalne dochody gminy w roku 1992 kształtują się na niższym poziomie niż w roku 1991. W związku z tym wydatki bieżące zostały zmniejszone w stosunku do roku ubiegłego. Dotyczy to również wydatku związanego z przekazaniem na rzecz sołectw części wpływów z podatku rolnego. W tym roku zaplanowano go w wysokości 10% wpływów tj. w kwocie 110.350 tys. zł. W roku ubiegłym przekazano na rzecz sołectw kwotę 233.333 tys. zł co stanowiło 24% wpływów z podatku rolnego. W związku z przejęciem z dniem 1 stycznia 1992 r. przez Samorząd dowozów uczniów do szkół i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych tzw. „zerówek” w budżecie gminy zaplanowano wydatki na dowozy w kwocie 323.536 tys. zł, na zerówki — 377.836 tys. zł. Pomimo trudnej sytuacji finansowej na inwestycje została zaplanowana kwota 2.673.000 tys. zł. Kwota ta została przeznaczona na:

— budowę hydroforni i wodociągu w rejonie Chwałęcina	— 1.600.000 tys. zł
— rozbudowę hydroforni w Nowym Mieście	— 300.000 tys. zł
— wodociąg w Boguszynie	— 30.000 tys. zł
— drogę do Wolicy Koziej	— 100.000 tys. zł
— gazyfikację	— 130.000 tys. zł
— świetlicę w Chromcu	— 20.000 tys. zł
— zakupy inwestycyjne	— 51.000 tys. zł
— budowę szkoły w Kłęczu	— 442.000 tys. zł

Przeznaczając kwotę 442.000 tys. zł na budowę szkoły w Kłęczu gmina uzyskuje od kuratorium środki pieniężne na powyższy cel w wysokości 221.000 tys. zł.

Wśród pozostałych wydatków ważniejsze pozycje stanowią:

— utrzymanie dróg publicznych	— 65.000 tys. zł
— gospodarka komunalna	— 288.300 tys. zł
— gospodarka mieszkaniowa	— 199.909 tys. zł
— GOK i biblioteki publiczne	— 464.207 tys. zł
— opieka społeczna	— 997.594 tys. zł

— administracja państwowa i samorządowa

— 1.302.697 tys. zł
— Ponadto w budżecie na rok bieżący na wniosek Komisji Rady zaplanowano dofinansować:
— remonty szkół — 90.000 tys. zł
— opał dla Ośrodka Zdrowia w Nowym Mieście i Boguszynie — 25.000 tys. zł
— szpital w Środzic Wlkp. — 25.000 tys. zł
— gazetkę regionalną — 20.000 tys. zł
— zakup przez Komendę Straży Pożarnych w Środzic Wlkp. cysterny samochodowej — 20.000 tys. zł
— Koło Łowieckie — 3.000 tys. zł

Z zysku osiągniętego przez PRZZ „Herbapol” gmina uzyskała dodatkowo kwotę 500.000 tys. zł z przeznaczeniem na gazyfikację.

Elżbieta Mnich

Ubezpieczenia obowiązkowe

Przypominam o obowiązku ubezpieczenia budynków i ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej rolników w gospodarstwach rolnych oraz ubezpieczeniu od obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Kary z tytułu niedopełnienia obowiązku ubezpieczeniowego wynoszą:

1. W ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych:	
— samochody osobowe	— 4.500.000 zł
— samochody ciężarowe, autobusy	— 6.300.000 zł
— pozostałe pojazdy	— 1.050.000 zł

2. W ubezpieczeniu budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych:

— dla prowadzących gospodarstwa indywidualne	— 2.025.00 zł
— dla pozostałych gospodarstw	— 20.025.000 zł

W ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego — 375.000 zł

Gabriela Kosmala
sekretarz gminy

XVIII Sesja Rady Gminy

15 kwietnia odbyła się kolejna Sesja Rady Gminy. Podjęto na niej uchwałę w sprawie budżetu gminy na rok bieżący, przyjęto rezygnację dotychczasowego Przewodniczącego Rady — Mieczysława Rzepki. Dokonano wyboru nowego Przewodniczącego, którym został Czesław Jarecki, radny z Koiniczek.

Z życia koła PZERI

○ 2 kwietnia delegacja Zarządu PZERI w Nowym Mieście uczestniczyła w imprezie z okazji Dnia Kobiet i Dnia Inwalidy zorganizowanej przez bratnie Koło w Książu Wlkp.

○ 4 kwietnia w GOK w Nowym Mieście odbył się turniej warcabowy o mistrzostwo Koła PZERI. Pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Koła na 1992 r. zdobył WŁADYSŁAW TORCZYK, II miejsce zajął LECH MAZUR-KJEWICZ, III miejsce — JÓZEF PASZKIEWICZ, wszyscy z Nowego Miasta.

MATURY '92

Znów maj i czas matur. W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, z naszej gminy zdaje je kilkanaście osób w szkołach średnich Jarocina, Środy, Poznania, Koźmina...

Życzymy powodzenia w egzaminach i tych maturalnych i tych późniejszych na wyższe uczelnie.

SUKCESY PO FRANCUSKU

* 30 marca w Poznaniu w konkursie Prozy i Poezji Francuskiej (eliminacje rejonowe) wyróżnienie zdobyła BEATA WADOWCZYK z Nowego Miasta, zdająca w tym roku maturę w liceum jarocińskim. W konkursie brało udział 60 osób, nagrodzono 10 uczestników.

* W Konkursie Piosenki Francuskiej, który odbył się 30 kwietnia w Poznaniu JUSTYNA RADZIEJEWSKA z Komorzy zdobyła II miejsce, zaś ARLETA KALAŻNA z Nowego Miasta trzecie (obie z II kl. LO w Jarocinie) w kategorii amatorów. Gratulujemy!

Telefonizacja - jak i kiedy

Mamy w gminie znacznie mniej telefonów, niż byłoby potrzeba. Wielu brak tego aparatu dotkliwie utrudnia codzienną egzystencję, ale dla niektórych oznacza to poważne kłopoty przy funkcjonowaniu zakładu handlowego, rzemieślniczego czy produkcyjnego. Trudno się więc dziwić, że podejmowane są próby zmiany istniejącej sytuacji.

Na przykład w lutym tego roku Henryk Gołębiak złożył wniosek do Rady Gminy, rozważany następnie na kwietniowym spotkaniu Komisji Finansowo-Gospodarczej, o uwzględnienie w tegorocznym budżecie kwoty 50 mln zł na wykonanie dokumentacji. Jego propozycja telefonizacji przewiduje m. in. zmianę strefy numerycznej dla gminy ze śródzkiej na śremską. Ponieważ wiele przemawia za tym (względny historyczny, odległość, komunikacja), że w przypadku powstania powiatów, prawdopodobnie znajdziemy się w powiecie jarocińskim, zwróciliśmy się z prośbą o rozmowę do Bogdana Udzika, radnego z Jarocina, zajmującego się

sprawą telefonizacji w tym rejonie.

A oto kilka istotnych informacji, jakie uzyskałam:

Aktualnie „wąskim gardłem” w rozwoju telefonizacji są połączenia międzymiastowe. Wydolność linii, które je realizują jest ograniczona i przy obecnym stanie wyposażenia nie ma możliwości wyeliminowania tej przeszkody. Sytuacja ta zmieni się radykalnie z chwilą przeprowadzenia linii światłowodowych. Inwestycja ta będzie finansowana z Funduszu Banku Światowego i realizowana w skali całego kraju w perspektywie najbliższych dwóch lat. Będą prowadzone trzy nitki obejmujące swym zasięgiem całą Polskę. Jedną z nich będzie biegła od Poznania, przez Środę, Śrem, Jarocin, Krotoszyn, Kalisz do Sieradza. Wszystkie poważniejsze koncepcje telefonizacji zakładają, że linia ta będzie w niedalekiej przyszłości istniała.

Przystępując do tak poważnej i kosztownej inwestycji, jaką jest telefonizacja gminy, warto mieć ten fakt na uwadze.

Zakłada się, że w Jarocinie funkcjonować będzie centrala cyfrowa, umożliwiająca budowę sieci etapami i w miarę wzrastających potrzeb montowanie kolejnych modułów, co daje właściwie nieograniczone możliwości podłączenia nowych abonentów. Istnieje też problem różnych rodzajów kabli — obecnie stosuje się inny rodzaj (o innej pojemności) niż to jest wymagane przy liniach światłowodowych.

Aktualnie nie ma problemu z zakupem sprzętu. Jest mnóstwo ofert. Polskie przedsiębiorstwa mają kłopoty ze sprzedażą wyprodukowanych central z racji nienadążania za nowoczesnymi technologiami. Przy budowie głównych linii i centrali w większych ośrodkach stosowane będą nowe rozwiązania techniczne, bo do tego zmusza poziom usług telekomunikacyjnych na świecie. Myśląc o telefonizacji gminy warto mieć na uwadze to, by nie tracić dziś pieniędzy na inwestycje, które za kilka lat okazać się mogą przestarzałe i mało przydatne.

Gabriela Kosmała

O wodzie w Nowym Mieście raz jeszcze

Na temat wody, jej jakości lub braku mówi się coraz częściej. Również „WL” temat ten poruszany był niejednokrotnie. Dziś ponownie do niego wracamy. Powodem jest ogólne niezadowolenie mieszkańców Nowego Miasta z braku wody w pierwszych dniach kwietnia. Szczególnie dotkliwie odczuły go rodziny nie mające własnej instalacji hydroforowej.

O tym, że trwają prace w hydroforni wie u nas każdy, ale mało kto orientuje się, na czym one polegają. Dlatego też zwróciłam się do wójta A. Podemskiego, z prośbą o informacje na temat prac przeprowadzanych w hydroforni w Nowym Mieście.

— Cały zakres robót można podzielić na trzy etapy — mówi wójt. Pierwszy został zakończony jeszcze w ubiegłym roku, a jego wykonawcą był Zakład Usług Wodnych Przemierowo. Polegał on na zamontowaniu dodatkowego aeratora centralne-

go, czyli wprowadzeniu systemu napowietrzania i odżelaziania wody, który miał na celu wytrącenie związków żelaza z wody. Wykonawcą drugiego etapu było Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Usługowe ze Stęszewa. Były to głównie prace polegające na zmianie technologii z jednostopniowej na powszechnie stosowaną technologię dwustopniową.

— Jakie korzyści z wprowadzenia tej nowej technologii będą mieli mieszkańcy?

— Główną korzyść to poprawa jakości wody, jak również wyeliminowanie okresowych jej braków. Wykonano już fundamenty, ustawiono i zaizolowano zbiorniki, pompy, zamontowano system rur. Miała też miejsce awaria.

— Na czym ona polegała, bo domyślam się, że była to główna przyczyna braku wody?

— Zgadza się — wyjaśnia wójt, awaria ta skomplikowała

nam trochę prace. W momencie łączenia nowych rur ze starą siecią nastąpiło pęknięcie magistrali i w rezultacie należało wymienić pewien jej odcinek. Usunięcie awarii wymagało zastosowania igłofiltrów w celu osuszenia terenu i stąd przerwa w dopływie wody. Wykonawcą tych prac było przedsiębiorstwo instalacyjne z Gniezna (Zakład Usług Wodnych i Melioracyjnych). Aktualnie trwają jeszcze końcowe prace elektryczne polegające na zmianie systemu sterowania. Przeprowadzono również gruntowne malowanie armatury.

Miejmy nadzieję, że zostaną one ukończone już bez nieprzewidzianych przerw w dopływie wody i że cała przebudowa hydroforni, związana przecież z dużymi kosztami (około 700 mln zł), przyczyni się do odczuwalnej poprawy jakości wody.

Marzena Spychalska

Nowy zakład w Chociczy

Przez długi czas stałym tematem zebrań członków nowomiejskiej GS było zagospodarowanie magazynów w okolicy stacji PKP w Chociczy. Nowo wybudowane magazyny stały niewykorzystane, niszczały. Powybijane szyby i odpadający tynk dopominały się o gospodarza. Wybudowane w okresie prosperity Gminnej Spółdzielni, w nowych warunkach gospodarczych stawały się powoli kamieniem nłyńskim ciągnącym na dno dotychczasowego monopolistę w sferze skupu i obrotu towarami masowymi.

Po wielu nieudanych próbach Zarząd i Rada Nadzorcza znalazła wreszcie dzierżawcę niszczonego obiektu. Jest nim Jerzy Florczak, mieszkaniec Mieszkowa, który od ponad 10 lat przebywa i pracuje w Niemczech. To właśnie on zarobione za granicą pieniądze postanowił zainwestować w kraju, przerabiając geesowskie magazyny w Chociczy na zakład przetwórstwa mięsnego.

Kiedy pojawili się tam robotnicy i zaczęły się prace wewnętrzne i na zewnątrz obiektu, kiedy przywieziono pierwsze urządzenia, plotka gonila plotkę, jeśli chodzi o zakres produkcji, moce przerobowe, wielkość zatrudnienia czy termin uruchomienia. Dziś, zwiedzając zakład, można stwierdzić, że nie myłono się tylko co do jednego: dzięki zainwestowanym tu pieniądзом pragnie się stworzyć nowoczesny zakład przetwórczy pracujący w zgodzie z normami sanepidu i służb ochrony środowiska.

Zakład pana Florczaka rozpoczął produkcję przed miesiącem. Jest więc w fazie rozruchu. Zaprojektowany był jako ubojnia, zaś w chwili obecnej dokonuje się tu uboju świń i bydląt oraz prowadzi się rozbiórki tusz. Część mięsa jest również paczkowana.

W tej fazie rozwoju zakładu zabija się dziennie 30—40 świń (docelowo 60 szt.). Zatrudnionych jest 12 osób pracujących na jedną zmianę. W najbliższym czasie, po zakończeniu budowy wędzarni, zakład będzie produkował również wędliny (przed Wielkanocą wyprodukowano próbną partię kielbasy białej). Cała produkcja, ze względu na

niekorzystny kurs dolara i bariery celne, przeznaczona jest na kraj.

Rolnicy dostarczający żywiec do zakładu pana Florczaka nie muszą czekać na należność — pieniądze otrzymują od razu do ręki. A ceny skupu są tu nie niższe niż w okolicy, a niekiedy w celu pozyskania dostawców, nieco wyższe.

Przy tak dużym planowanym przerobie dziennym myśli się o podpisywaniu w przyszłości umów z producentami w celu zapewnienia sobie harmonijnej dostawy surowca, a hodowcom pewnego i korzystnego źródła zbytu.

Jak każdy zakład rozpoczynający działalność, również i ten napotyka na szereg trudności i kłopotów. Do najważniejszych można zaliczyć brak na razie stałych odbiorców, co komplikuje organizację zbytu wyrobów. Jak twierdzi Marek Piróg, kierownik zakładu, zbyt to połowa sukcesu. A po chwili dodaje: „Obecnie w Polsce nie jest sztuką wyprodukować towar, ale go sprzedać. I pod tym względem staliśmy się podobni do Zachodu”.

Dlatego też aby być konkurencyjnym w cenę jednostkową towaru w kalkulowaniu jest minimalny zysk. Tu rozumie się bowiem, że zysk będący podstawą istnienia i rozwoju zakładu wypracowuje się dużym obrotem. Dla zwiększenia konkurencyjności firmy podjęto także działania, jak dowóz towarów do odbiorcy własnym transportem czy otwarcie na terenie zakładu punktu sprzedaży wyrobów dla odbiorców detalicznych. Kolejną bolączką kierownictwa są stale rosnące koszty niezależne od zakładu (np. opłata za prąd, cena paliwa) oraz znalezienie stałych odbiorców nie tylko odpadów poubojowych (w tej sprawie podpisano umowę z Zakładem Utylizacji PROMAROL ze Wschowy) co odbiorców słoniny i loju. Pewną pomoc w tej sprawie okazuje RSP Murzynówko. Ale nie wiadomo na jak długo.

Obserwuje się również przejawy nieuczciwej konkurencji ze strony innych zakładów masarskich. Zdarza się bowiem, że któryś z nich potrzebuje tonę mięsa, więc podwindowuje cenę

skupu np. o 800 zł na kilogramie i skupuje tylko 10 świń. Po okolicy rozchodzi się wieść o podwyżce ceny skupu, rolnicy chcą sprzedać świnię, a tu nikt nie chce płacić takiej ceny. Nerwy, stracony czas, ogólne zamieszanie. Ale prędzej czy później i tu musi nastąpić normalizacja.

Z każdym dniem firma nabiera doświadczenia, coraz pewniej stawia kroki w swej branży. Pomocna jest tu życzliwość Zarządu GS i władz gminy. Rozumie się bowiem, że takie zakłady, jak ta firma wyznaczają kierunek rozwoju naszej gminy.

Mieczysław Rzepka

Konkurs

W trosce o wygląd naszego otoczenia „Wiadomości Lokalne” ogłaszają kolejny konkurs na najlepiej utrzymany teren przed posesją oraz na pomysłowość, estetykę i dbałość o ogródki przydomowe.

Przedmiotem oceny będą rabaty przed posesją oraz ogródki przydomowe. Pod uwagę będzie brany stopień nasycenia obiektów zielenią i kwiatami oraz ogólna koncepcja zagospodarowania części ozdobnej i użytkowej, a także harmonijne zestawienie zieleni z architekturą posesji.

Od maja do końca października komisja konkursowa dokona w Nowym Mieście kilkakrotnej oceny wyglądu terenów przydomowych, bez potrzeby zgłaszania ich do konkursu.

Mieszkańcy innych miejscowości naszej gminy, pragnący wziąć udział w naszym konkursie proszeni są o zgłoszenie tego faktu w redakcji „WL”.

Wyniki konkursu zostaną podane w listopadowym numerze. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody w postaci ciekawych zestawów roślin ozdobnych.

Zapraszamy do wzięcia udziału w naszym konkursie!

Redakcja



KACIK WĘDKARSKI

28 kwietnia w świetlicy Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście odbyło się szkolenie młodzieżowych miłośników sportu wędkarskiego. 22 uczestników z rejonu Śrem pod okiem instruktorów z Poznania Zbigniewa Dziurli i Zdzisława Sajny zapoznało się z nowoczesnym sprzętem wędkarskim, zanętami, przynętami oraz metodami łowienia. Uczyli się łączyć żyłkę z haczykiem oraz stosować praktyczne węzły wędkarskie. Praktyczny sposób wędkowania w Warcie pokazał były członek kadry narodowej oraz mistrz okręgu Zbigniew Dziurła.

*

4 kwietnia Zarząd Koła PZW w Nowym Mieście zorganizował konkurs wędkarski o tytuł mistrza koła. W kategorii juniorów mistrzem został Tomasz Marciniak, a wicemistrzami Przemysław Jankowski i Wojciech Szeszula.

W kategorii seniorów mistrzem koła na rok 1992 jest Kazimierz Baranowski, a wicemistrzami Krzysztof Konarkowski i Jan Matuszewski. W konkursie wzięło udział 130 zawodników. Konkurs zakończono tradycyjną grochówką. Mistrzom, którzy będą reprezentować koło na zawodach okręgowych w Poznaniu życzymy dobrych wyników.

*

Dnia 1 maja '92 na Starej Warcie „Pod Dębami” kilkadziesiąt wędkarzy walczyło o

puchar prezesa Koła PZW „Guć” w Nowym Mieście. Tym razem szczęście dopisało T. Szwalikowskiemu, który złowił na żywcia kilogramowego szczupaka.

*

Czerwiec to jeden z lepszych okresów do łowienia na jeziorze. Bierze już węgorz i sandacz. Jest to dobry czas na szczupaka, którego musimy szukać już trochę głębiej i dalej od brzegu. Zaczyna dobrze żerować leszcz i duża gruntowna płoć. W czerwcu świetnie bierze amur, którego należy łowić na skórki od chleba, kawalki salaty, pomidor. Duże okazy amura możemy złowić na zalewie wodnym w Środzie Wlkp.

Kalendarz brań na czerwiec

P	W	S	Cz	Pt	S	N
1 ☉	2 ☉	3 ☉	4 ☉	5 ☉	6 ☉	7 ☉
8 ☉	9 ☉	10 ☉	11 ☉	12 ☉	13 ☉	14 ☉
15 ☉	16 ☉	17 ☉	18 ☉	19 ☉	20 ☉	21 ☉
22 ☉	23 ☉	24 ☉	25 ☉	26 ☉	27 ☉	28 ☉
29 ☉	30 ☉					

☉ — bardzo dobre
 ☉ — dobre
 ○ — złe

„Jaź”

Sukces młodych muzyków

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu zorganizowało w Gnieźnie w dniu 11. IV. 92 r. Wojewódzki Konkurs Małych Form Muzycznych '92. Uczestniczyły w nim również, pod kierunkiem mgr B. Hyżorka, zespoły muzyczne ze Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście, odnosząc kolejny sukces.

W swoich kategoriach orkie-

stra szkolna zajęła I miejsce, zaś zespół wokalny trzecie.

Jest to sukces tym bardziej godny odnotowania, że został osiągnięty przy bardzo silnej konkurencji kilkunastu zespołów muzycznych ze szkół podstawowych i średnich w każdej konkurencji.

Brawo młodzi miłośnicy muzyki! (MR)

Wycinki prasowe

**WIELKA AUKCJA SĄDOWA.
 WE WTOREK
 DNIA 28 MARCA 1875 R.**

przed południem od godziny 10. począwszy mają być w Nowym mieście nad Wartą w domu Nowackiej tamże w rynku położonym:

różne meble orzechowe i mahoniowe, jako to: szafy do rzeczy, stoły, krzesła, sofa powleczona pluszem i krzesła do niej należące, lustra ścienna etc.

przez naszego komisarza aukcyjnego publicznie i najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą sprzedane, na co chęć kupna niniejszem się zaprasza.

Pleszew, dnia 16 Lutego 1875.

Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego Nr 9 z 27 lutego 1875 r.

POŻAR W BOGUSZYNIE

W ub. poniedziałek w zagrodzie Bronisławy Tomaszewskiej buchl pożar, który strawił dom w Boguszynie o godz. 14-ej wyszczętnie chlew, stodołę, maszyny rolnicze, oraz część inwentarza żywego.

Straty wynoszą przeszło 10 tys. złotych. Przyczyna pożaru nie ustalono.

Gazeta Jarocińska Nr 90 z 11 listopada 1937 r.

POŚWIĘCENIE PROPORCA DRUŻYNY HARCERSKIEJ

W dniu 21.X.1945 odbyło się poświęcenie proporca Drużyny Harcerskiej imienia T. Kościuszki (...) W dniu poprzedzającym uroczystość o godz. 20-tej odbył się capstrzyk drużyn harcerskich przez miasto. (...) o godz. 8-mej rano wszystkie organizacje wzięły udział we Mszy św. w czasie której odbyło się poświęcenie proporca. O godz. 9.30 nastąpiła defilada wszystkich zebranych organizacji. Do szeregu stanęły: Drużyna Harcerska, męska i żeńska, Straż Pożarna, PWiWF z Nowogomiansta n/W i z Dębna...

Gazeta Powiatu Jarocińskiego Nr 11 z 18 listopada 1945 r.

SKORACZEW

Skoraczew jest kolejną wioską, którą prezentujemy w cyklu „Wędrowniki po gminie”. Leży na uboczu szlaków komunikacyjnych wiodących przez gminę i nieczęsto jest odwiedzany. A z pewnością warto bliżej poznać tę miejscowość i problemy jej mieszkańców, tym bardziej, że nie pojawiła się dotychczas na łamach „WL”.

Skoraczew leży w południowo-zachodnim krańcu gminy, za torem kolejowym ze Sremu do Jarocina. Bliżej stąd do Książa i Jaraczewa niż do Nowego Miasta. Grunty Skoraczewa graniczą z gminami Książ i Jaraczewo. Tuż za zabudowaniami wioski znajduje się granica województw: poznańskiego

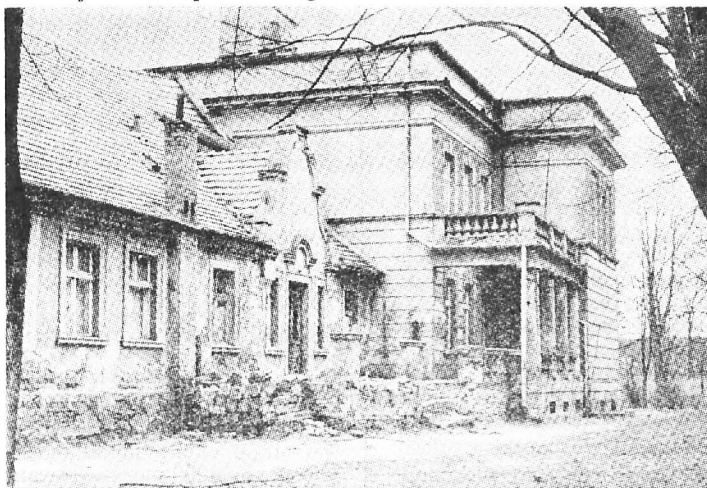
ściem do starego dworku, stare i piękne okazy dębów, platany, lipy i kasztanowce... Wiek zachowanych dębów można ocenić na 250—300 lat. Są one najprawdopodobniej pozostałością po rosnących tu kiedyś lasach, które wycięto na przełomie XVIII i XIX wieku.

Niedaleko pałacu położone są zabudowania folwarczne — niewielka rządówka i spichlerz z drugiej połowy XIX w., gorzelnia z 1897 r. i pięciokondygnacyjny magazyn zbożowy z 1927 roku. W sumie stanowią zespół podworskich zabudowań gospodarczych na tyle ciekawy i dobrze zachowany, że do jego bardziej szczegółowego opisu warto będzie powrócić.

Gospodarstwo Rolne Skoraczew ma swoją siedzibę w pałacu, gdzie oprócz biur znajdują się mieszkania dla 6 rodzin. Uprawia się tu 635 ha gruntów. Do tej pory gospodarstwo nastawione było na produkcję bydła, obecnie hodowane są tu także świnię. Produkcja roślinna użytkowywana jest częściowo na paszę dla zwierząt, a częściowo na sprzedaż jako materiał siewny. Ostatnio był to głównie owies, pszenica, groch. W gospodarstwie pracuje 35 osób. Niepewny jest jego dalszy los wobec zgłaszanej przez córkę dawnego właściciela chęci przejęcia majątku.

W sąsiedztwie zabudowań pegeerowskich leżą gospodarstwa rolników indywidualnych. Nie ma ich wiele — zaledwie pięć. Są to gospodarstwa duże ponad 15-hektarowe, dobrze prosperujące, doskonale wyposażone w sprzęt i w pełni samowystarczalne. Nastawione są na produkcję zwierzęcą i wyspecjalizowane w hodowli świń oraz produkcji mleka. Woda została doprowadzona do nich z wodociągu w Chwałkowie Kościelnym.

Skoraczew zamieszkuje obecnie 173 mieszkańców. Dobrze układa się współzycie wsi pegeerowskiej z gospodarską. Przy odstawianiu mleka rolnicy korzystają np. z transportu PCR. Wspólna jest też świetlica, Kiedyś urządził ją w swoim budynku Kombinat, korzysta z niej jednak cała wieś. Rada Sołecka zainwestowała w jej wyposażenie ponad 15 mln zł kupując w ub. roku wyposażenie kuchni a ostatnio krzesła. Odbywają się tu zebrania wiejskie i uroczystości rodzinne. Znajdują się też chętni, by organizować okolicznościowe imprezy, jak np. gwiazdka dla dzieci, „Pożegnanie jesieni”, Dzień Koibiet... Tu odbywają się też spotkania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Należy do niej 16 członków, a w swoim wyposażeniu ma ona ręczną pompę z 1926 r., choć jest też motopompa. W tym samym budynku co świetlica mieści się sklep będący obecnie w rękach prywatnych.



Pałac i dworek w Skoraczewie.

i kaliskiego.

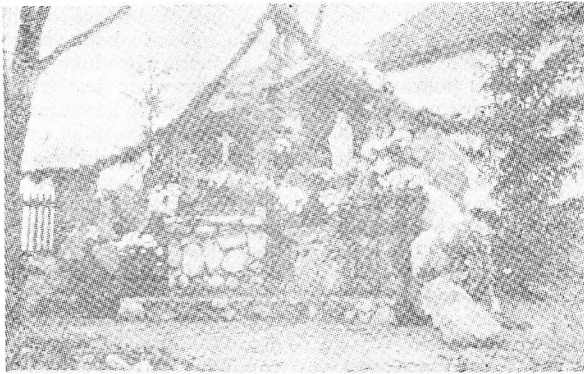
Skoraczew warto odwiedzić chociażby ze względu na znajdujące się tu zabytki. W informatorach turystyczno-krajoznawczych zwraca się uwagę na znajdujący się tu eklektyczny pałac powstały w 1910 r. Jest to sześcienna, piętrowa budowla z kartuszem i herbem Leliwa oraz balkonem na czterech podwójnych kolumnach. Jego ostatnimi właścicielami byli Krajewscy. Dobudowano go do parterowego pałacu dworku z końca XIX wieku. Nawiasem mówiąc, architektonicznie dworek jest znacznie ciekawszy od pałacu, choć znajduje się niestety w ruinie. Pałac otacza zaniedbany obecnie i częściowo zniszczony krajobrazowy park z XIX w. Kiedyś był tu kolisty gazon przed wej-

Zabudowania wioski położone są wzdłuż dwóch dróg układających się w kształt litery „T”. Egzystują w jej ramach dwie formy gospodarowania ziemią — gospodarstwa rolników indywidualnych i Gospodarstwo Rolne wchodzące w skład PGR Chocicza.

Przy głównej drodze przez wieś po jednej stronie usytuowany jest pałac z parkiem i zabudowaniami gospodarczymi, po drugiej znajdują się domy mieszkalne. Dwa z nich to bloki pobudowane przez Kombinat w latach 1969 i 1976. Pod trzeci wylano fundament, ale nie starczyło już środków na dokończenie budowy. Kilka rodzin mieszka w znacznie gorszych warunkach — w czworakach z połowy ubiegłego wieku.

Kapliczki i krzyże przydrożne

Figura Matki Boskiej przy kościele w Nowym Mieście



Grota Matki Boskiej przed 1939 r.

Figura stoi we wnęce wykutej w filarze przy wejściu głównym do kościoła. Przedstawia ona Matkę Boską i wzorowana jest na rzeźbie z grotty w Lourdes. Ten sam układ postaci, która jest „wyprostowana... ale nie sztywna” i tak samo ułożone dłonie na piersi, różaniec zawieszony na ręce a oczy wzniesione ku niebu. Zupełnie jak w opisie sporządzonym przez rzeźbiarza francuskiego, gdy słuchać opowieści Bernadetty o tym, jak wyglądała Ta, która powiedziała „Jestem Niepokalane Poczucie”.

Historia figury sięga okresu przedwojennego. Przed 1939 rokiem w Nowym Mieście było kilka krzyży i kapliczek. Warto wspomnieć na przykład św. Wawrzyńca z bardzo ciekawej, murowanej kapliczki, jaka stała na środku Rynku czy krzyż za miastem w ogrodzie pana Szydłowskiego, przy drodze do Jarocina (współcześnie powiedzieliby, że krzyż ten wznosił się za nowym domem pana Smurawy). Do dziś nie pozostał po nich nawet ślad. Żyją one tylko w pamięci i interesujących opowieściach starszych mieszkańców Nowego Miasta.

Przed pół wiekiem figura Matki Boskiej wkomponowana była w grocie na cmentarzu

przykościelnym. Oto, co na temat jej powstania pisano w „Gazecie Jarocińskiej” z 11 listopada 1937 roku: „Wysiłkiem rodziny Jankowskich została pobudowana grota Matki Boskiej na cmentarzu przy Kościele. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał w niedzielę dnia 7 bm. miejscowy ks. proboszcz Dybizbański w asyście ks. wikarego Ratajczaka z Kolniczek. W czasie poświęcenia chór kościelny pod dyktando p. Lisewskiego odśpiewał „Zdrowaś Maria”. Ks. proboszcz Dybizbański wygłosił okolicznościowe przemówienie nawołując aby statua Matki Boskiej stała się filarem i skałą odporną na podkopy niedowiarłów, i żywym przypomnieniem stania na straży zasad wiary świętej”.

W czasie wojny grota, podobnie jak inne nowomiejskie i okoliczne świątki, została zniszczona. Wynikało to z planowej polityki okupanta. Grocie rozebrano, ale samą figurę udało się uratować. Teraz stanowi ona trwały element otoczenia kościoła. Ale nie tylko. Zawsze znaleźć tam można ślady odwiedzin i modlitw. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni są tam stale świeże kwiaty a zimą kompozycje odporne na mróz i śnieg.

(ecz)

Festyn sportowo-rekreacyjny

Rada Gminna SZS zorganizowała 1 maja na boisku szkolnym w Nowym Mieście festyn sportowo-rekreacyjny.

Uczestników konkurencji i pokazów dopingowali i oklaskiwali dość licznie przybyli rodzice, znajomi, koledzy i przyjaciele. Rozegrano kilka konkurencji sportowych. Na początku odbył się turniej piłkarskich piątek (uczniowie do lat 12). Zwycięzcami zostali młodzi piłkarze z Chociczy. Dalsze miejsca zajęli chłopcy z Nowego Miasta i Boguszyna.

Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszył się bieg ulicami Nowego Miasta. Najlepszym biegaczem okazał się K. Szczotka, a wśród dziewcząt M. Remer z Żerkowa. Ze zdecydowanie największym zainteresowaniem spotkał się turniej piłki ręcznej. Uczestniczyły w nim zespoły „Chłopców”, „Kawalerów” i „Żonatyh”. Pierwsze miejsce zajął zespół „Kawalerów” w składzie: J. Kaczmarek, M. Pałaszczak, A. Krawczyński, P. Kępski, W. Błaszczak, P. Michalski, R. Kowalski, P. Czeszyk i W. Torczyk.

Czas między rozgrywkami wypełniała orkiestra szkolna, tym razem pod dyktando P. Szeszuly. Uczennice ze Szkoły Podstawowej w Chociczy przygotowały interesujący pokaz mody. Młode modelki prezentowały współczesną modę młodzieżową i tę z okresu młodości swych mam, a więc już modę retro. Uczestnicy festynu gorącymi brawami i przyjęli oba pokazy. Po godzinie 19-tej rozpoczęła się dyskoteka, którą musiano przerwać trzy godziny później ze względu na deszcz i nadciągającą burzę.

W sumie był to udany festyn, który pozwolił wielu mieszkańcom gminy inaczej niż zwykle spędzić świąteczne popołudnie. Wielką w tym zasługą Medarda Junga i uczniów miejscowej szkoły (głównie kl. VIIa), którzy podjęli się trudu prowadzenia bufetu i sprzedaży biletów wstępu.

Dochód uzyskany z festynu zostanie przeznaczony na rozwój sportu szkolnego w gminie.

MR

Śpiewali u siebie

W poprzednim numerze „WL” zapowiedzieliśmy i zaprosiliśmy Czytelników na „Wieczór piosenki młodzieżowej”. Organizatorzy nie liczyli na zbyt dużą frekwencję, dlatego spotkanie to planowano urządzić w małej sali GOK-u. Tymczasem okazało się, że chętnych znalazło się tak wielu, że koncert trzeba było przenieść do dużej sali. Małe zamieszanie było nieuniknione, ponieważ trzeba było przemieścić instrumenty i cały sprzęt nagłaśniający. W ostatniej chwili przybyli też goście z Francji.

Koncert zaczęły dziewczyny.

*W małym miasteczku z knajpą pośrodku
Piwo wypija się powoli
Kiosk z gazetami w niedzielę Kościół
W kolejkach długich nikt tu nie stoi
Tutaj się Warta zatrzyma czasem
By spojrzeć w oczy znajomym drzewom
Tutaj pogadam bez trudu z lasem
I kos w duecie ze mną zaśpiewa.*

*W małym miasteczku słońce inaczej
Rozdaje barwy rosnącym kwiatom
W małym miasteczku rodzą się z płaczem
Poszukujący wciąż nowych światów.
Tutaj czas sprzedal chmurę złym wiatrom
By nie uchwycić mojego wzroku
Tutaj po nocach pali się światło
W umysłach nowych złych proroków.*

W małym miasteczku z knajpą pośrodku...

Śpiewały Arleta Kalążna i Justyna Radziejewska. Najpierw piosenki po francusku, dedykowane delegacji z Dol de Bretagne. Potem jeszcze Arleta

śpiewała nastrojowe piosenki religijne. Justyna balladę W. Młynarskiego. Sporymi umiejętnościami aktorskimi zaskoczył w swoim występie Piotr Sznura. Piosenki własnej kompozycji wykonał Przemysław Szeszuła, który zaprezentował m.in. piosenkę „Małe miasteczko”, w której mówi o... Ale o tym przekonajmy się najlepiej sami:

Arlecie, Justynie, Piotrowi i Przemkowi towarzyszyli gra na instrumentach ich koledzy z Jarocina. Miłym akcentem końcowej części koncertu było wystą-

pienie mera Dol de Bretagne, który w imieniu gości francuskich wyraził uznanie dla umiejętności młodych wykonawców.

(hc)

Rock z Kolniczek

Idea powstania zespołu „Doktor Zgon” zrodziła się dość dawno, choć tak naprawdę gramy blisko pół roku. W skład zespołu wchodzi:

Adam Chybki — gitara basowa,
Krzysztof Wosiński — perkusja,
Marcin Biechowiak — gitara,
wokół, autor wykonywanych piosenek.

Radosław Wosiński — „maskotka zespołu”.

Nasze piosenki mówią o codziennym życiu w dzisiejszej rzeczywistości, o środkach masowego przekazu, polityce itp. Nie mamy jeszcze profesjonalnego sprzętu i najlepszych warunków na próby, jednak pomimo tych trudności robimy duże postępy.

Gramy przede wszystkim dla przyjemności, ale mieliśmy kilka otwartych prób w świetlicy, gdzie znalazły się grupy słuchaczy. Gramy ostrego rock-and-rolla.

Muzyka rockowa jest wspólna, tylko niektórzy ludzie jej nie rozumieją i utożsamiają niesłusznie ze złem, opętaniem, szaleństwem czy narkomanią. Mamy jednak nadzieję, że z czasem poglądy te ulegną zmianie a nasz zespół doszlifuje formę i stanie się popularny nie tylko w najbliższej okolicy.

Marcin Biechowiak

Telewizor i odtwarzacz dla szkoły w Chremcu

W połowie marca Rada Sołecka wsi Chremiec podjęła decyzję o dofinansowaniu działalności Szkoły Podstawowej. Dzięki pełnemu zrozumieniu trudnej sytuacji, jaka panuje w oświacie przez wszystkich członków Rady Sołeckiej, szkoła wzbogaciła się o kolorowy telewizor i odtwarzacz, które ułatwią i usprawnią proces dydaktyczno-wychowawczy naszej placówki.

Mając na uwadze przychylność i dobrą wolę Rady Sołeckiej, dyrekcja, grono pedagogiczne, komitet rodzicielski, oraz cała społeczność uczniowska przekazuje podziękowanie ofiarodawcom za rzeczywistnienie tego, co dla nas było w sferze marzeń.

Zbigniew Kokot



Zespół „Doktor Zgon” z Kolniczek.

Programy doradcze dla rolników

Wiadomo, że okres przejściowy, jaki przeżywa polska gospodarka szczególnie ciężko dotyka rolnictwo. Wiadomo, że aby było lepiej, najpierw sporo trzeba w nim zmienić. Stąd rola fachowego doradztwa rolniczego. W tym numerze relacja o programach doradczych w naszej gminie.

Przystępując do opracowania programów z zakresu produkcji rolnej, w pierwszym należało przeprowadzić weryfikację gospodarstw, które będą brały udział w realizacji programów. Trzeba tu bezstronnie stwierdzić, że rolnicy chętnie przystępują do współpracy, widząc potrzebę wprowadzenia zmian w swoich gospodarstwach. Tematyka programów doradczych, które są i będą realizowane w naszej gminie jest następująca:

1. zwiększenie dochodowości z produkcji trzody chlewnej,
2. zwiększenie wydajności produkcji ziemniaków,
3. zmniejszenie kosztów produkcji 1 tony zboża

Programy, przy których zaangażowany jest Krzysztof Kujawa, pracownik ODR są już w trakcie realizacji (1, 3). Rozpoczęcie pracy nad tymi, które będą realizowane przy mojej współpracy, przypadnie na początek lipca tego roku. Bazując na danych z poszczególnych gospodarstw ustalimy dla nich zadania, które będą realizowane w ciągu

trzech lat. Każdy z programów rozbity będzie na okresy jednoroczne, zawierające szczegółowe plany działania. Na przykład w ramach jednego z programów jako zadania szczegółowe wyznaczono zwiększenie u 25 rolników dochodowości w produkcji trzody chlewnej poprzez doprowadzenie do przyrostów dobowych powyżej 600g i odchowanie średnio 18 psiąt od jednej maciory w ciągu roku.

Okres realizacji programów wydawać się może zbyt długi. Taki jest jednak niezbędny, gdyż np. w przypadku programu roślinnego zacząć trzeba od badania zasobności gleb w podstawowe składniki takie jak: azot, fosfor, potas, magnez. Na podstawie tych danych układa się program nawożenia określonych upraw. Zmieniliśmy kierunek naszych działań, odchodząc od maksymalizacji plonów, gdyż wiązało się to z olbrzymimi kosztami lożonymi na zakup środków produkcji.

W programie dotyczącym trzody chlewnej, aby ustalić prawidłowo krzyżowanie, musimy znać pochodzenie rasowe loch. A jak okazuje się, problem ten występuje w większości gospodarstw.

Stałą współpracą objętych jest na razie 50 rolników.

Chciałbym tu uspokoić rolników, którzy nie biorą jeszcze udziału w

programach — nikomu nie będzie i być nie może odmówiona pomoc ze strony Ośrodka Doradztwa Rolniczego, a zwłaszcza tym którzy tej współpracy oczekują i potrzebują.

Do pomocy w realizacji naszych programów będziemy mieli w niedługim czasie komputer, który będzie pomocny przede wszystkim w układaniu dawek pokarmowych dla trzody chlewnej i bydła.

Mam nadzieję, że w przeciągu kilku miesięcy będziemy mogli ustalać także nawożenie mineralne pod wszystkie rośliny rolnicze.

Będziemy również mieli dostęp do informacji o skupie płodów rolnych i możliwościach nabycia środków do produkcji rolnej wraz z cenami z całego województwa. Przy okazji bardzo dziękujemy Wójtowi i Radzie Gminy, która pomimo trudnej sytuacji finansowej przyznała pewną kwotę na zakup komputera.

Informuję również, że tradycyjnie, jak co roku w czerwcu zorganizujemy wyjazd grupy rolników do Sielinka na „Dzień Otwartych Drzwi”. Oprócz poletek doświadczalnych będzie się można zapoznać z wytworami firm produkującymi na rzecz rolnictwa. Podpatrywanie doświadczeń innych jest bardzo ważne, ale dla nas najważniejszy jest kontakt z rolnikiem w jego własnym gospodarstwie.

Andrzej Janicki

SKORACZEW

Dokończenie ze str. 7

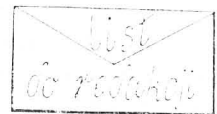
Z funduszy Rady Soleckiej zainstalowano w tym roku oświetlenie uliczne. Od lat wiele problemów przysparza mieszkańcom droga do Chwałkowa. Ostatnio z inicjatywy Rady Soleckiej naprawiano ją nawożąc żużlem i wyrównując na odcinku około 2 km. Znaczna jej część leży już na terenie gminy Książ, ale mieszkańcy Skoraczewa musieli cały odcinek zrobić własnym kosztem, ponieważ tędy właśnie chodzą ich dzieci do szkoły. Stałą troską Rady Soleckiej jest utrzymanie jej w należytym stanie. A zadanie to niełatwe, bo jakoś trudno przekonąć gospodarzy z Chwałkowa których pola przylegają do drogi, by nie niszczyli jej swoim sprzętem przy pracach polowych.

Największym problemem dla mieszkańców Skoraczewa jest kwestia komunikacji. Do Chwałkowa jest 2 km a stamtąd można już dojechać autobusem lub pociągiem do Jarocina lub Śremu. Brak natomiast zupełnie

połączenia z siedzibą gminy w Nowym Mieście, Ośrodkiem Zdrowia w Boguszyńcu czy szpitalem i urzędami w Środzie Wilkp. Dostać się tam można jedynie własnym pojazdem. To, że wieś należy do parafii Paniienka w gminie Jaraczewo, nigdy nie stanowiło problemu. Jest nim natomiast przedszkole i szkoła znajdujące się już na terenie gminy Książ. Na przykład przy przyjmowaniu dzieci do przedszkola lub na wyjazdy wakacyjne w pierwszym rzędzie kwalifikowane są dzieci stamtąd. W grę wchodzi tu koszty ponoszone przez gminę Książ, ale to boli mieszkańców Skoraczewa.

Tym bardziej ważna i pożądana byłaby współpraca między samorządami sąsiadujących gmin i odpowiedzialne widzenie problemu ludzi mieszkających na pograniczu jednostek administracyjnych.

Halina Czarny



Po zamieszczeniu informacji o dość jednoznacznym brzmieniu („mówiono o nieporządkach przed budynkiem szkolnym”) w opinii czytelnika był rozumiany jako bezpośrednio dotyczący się obiektu szkolnego.

Po skonsultowaniu się z autorem ww. informacji zaistniały nieporządek dotyczył miał chodnika leżącego po drugiej stronie ulicy naprzeciw szkoły. Nadmieniam, iż chodnik ten leży przy prywatnych gruntach nie sąsiadujących ze szkołą.

Zbigniew Kokot

Żalujemy bardzo, że list ten nadszedł już po oddaniu poprzedniego numeru do druku. Nie trzeba by wówczas podejmować polemiki w dość ostrym tonie, która jak się okazuje nie była konieczna.

(Red.)



Dziecko i książki

W najbogatszych krajach troska o lekturę dziecka uważana jest za sposób inwestowania w jego przyszłość. Jest tam zakorzenione przekonanie, że człowiek który osiągnął sukces zawodowy i majątkowy, to człowiek, który ma nieprzerwany kontakt z książką.

Wnioski badań przeprowadzonych w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych pod koniec lat osiemdziesiątych to jedna wielka pochwała książki jako niezastąpionego źródła wiedzy. A jak wygląda ten problem u nas?

W miarę stały kontakt z książką ma jedna trzecia Polaków powyżej 15 roku życia. I może nie byłoby to bardzo źle, gdyby nie fakt, że w ciągu roku grupa ta przeczytała średnio zaledwie 6 książek, wśród których przeważały poradniki i powieści kryminalne. Pytani o ulubionych autorów Polacy potrafili wymienić Sienkiewicza, Mickiewicza i Krasińskiego. Ponad 60 procent rodziców nie bierze pod uwagę w swych zakupach takiego „towaru” jak książki.

Dzisiaj, kiedy wyruszamy na podbój Europy czytanie i uczenie się po prostu się oplaca. W Polsce oświata ma obowiązujący od 1983 r. program krzewienia czytelnictwa. W pierwszej klasie szkoły podstawowej przewidziano jedną godzinę w roku na zapoznanie się dzieci z biblioteką. Retoryczne jest pytanie, co można osiągnąć w tak krótkim czasie?

Odpowiedzialność za czytelnictwo dzieci spada w tej sytuacji na dom rodziny. To rodzina powinna kształtować w dziecku potrzebę i chęć czytania. Czytelnictwo dzieci wiążemy zwykle z początkiem nauki szkolnej. Tymczasem początki tego procesu przypadają na lata wczesnego dzieciństwa (2—3 rok życia). Wówczas dziecko nie jest wprawdzie czytelnikiem, ale już staje się odbiorcą książki i właśnie w tym czasie budują się podstawy jego przyszłych upodobań i skłonności czytelniczych, tworzy się przyjaźń z książką. Głośne czytanie wzbogaca wyobraźnię dziecka, poszerza jego słownictwo. To książka właśnie odkrywa przed nim nowy i nieznan świat, rozbudza ciekawość i fantazję. Stały kontakt z książką pomaga w kształtowaniu światopoglądu, systemu wartości, wskazuje na problemy innych ludzi.

Kiedy dziecko czyta już samo, rodzice powinni zadbać o higienę czytania. Ważną sprawą jest też odpowiedni dobór książek. Istnieje pewien kanon lektur, których jeżeli nie przeczyta się w dzieciństwie lub w młodości, to już nigdy nie nadarzy się okazja odrobienia tych zagłębień — pozostanie się w pewnym stopniu kaleką, kaleką w sensie duchowym, gdyż nie pozna się i nie odczuje tego, do czego potem w sposób naturalny ludzie kulturalni nawiązują w rozmowach, do czego odwołują się autorzy czytanych później książek i bohaterowie oglądanych filmów.

Telewizja, video czy komputer nie są rywalami książki. Te środki przekazu nigdy jej nie zastąpią. Stają się jedynie swoistym uzupełnieniem edukacji człowieka. Starajmy się wpłynąć na dobór programów telewizyjnych czy filmów video, nie wszystkie bowiem programy telewizyjne, czy filmy przeznaczone są dla dzieci. Na pewno z większym pożytkiem będzie przeczytanie w tym czasie przez dziecko chociaż paru stron ciekawej książki. Jeżeli nie ma tej książki w domu, zmobilizujemy nasze dzieło, aby przyszedł do biblioteki. Dysponuje ona dużym wyborem lektur. Oprócz literatury pięknej znajdują się tu książki popularnonaukowe, które mogą być pomocne w poszerzaniu zdobytej wiedzy w szkole.

Jak kształtuje się czytelnictwo w Oddziale dla dzieci biblioteki publicznej w Nowym Mieście?

W 1991 r. z jego księgozbioru (liczył on 7,7 tys. tomów) korzystało 248 czytelników. Do końca I kwartału br. zarejestrowano 148 czytelników. Dość duża grupa dzieci nie odwiedziła jeszcze w tym roku biblioteki, wielu z nich przetrzymuje książki w domu.

Charakterystyką bliżej czytelnictwo dzieci można zauważyć, że najczęściej przychodzi do biblioteki uczniowie klas od III do VII. Stosunkowo niewielu jest czytelników w grupie dzieci klas I—II. Bardzo mało wypożyczają książek uczniowie klas ósmych oraz uczniowie klas

średnich, zwłaszcza zawodowych. Sięgają oni przeważnie tylko po lekturę obowiązkową. Niewiele jest niestety dzieci czytających intensywnie. Do końca I kwartału br. tych, którzy przeczytali powyżej 30 książek (średnio 10 książek miesięcznie) było zaledwie dwunastu. Warto może wymienić tych, którzy czytają dużo i chętnie. Są to: Joasia Paszczak — 80 wypożyczeń, Martyna Kościelniak — 58 wypoż., Szymon Lisiecki — 51 wypoż., Dawid Janicki — 45 wypoż., Elwira Wolna — 37 wypoż., Patryk Idkowiak, Małgosia Muzolf, Magda Pluta, Monika Zenker po 32 wypoż. oraz Paweł Książkiewicz, Paweł Parzyński i Paulina Śmieczak po 31 wypożyczeń.

Wśród tej grupy czytelników są tacy, którzy sięgają po literaturę łatwiejszą, co nie znaczy, że gorszą, są też tacy, którzy mają już sprecozone zainteresowania czytelnicze. A bywa i tak, że czytając ilościowo mniej, sięgają po książki ambitniejsze, starają się poszerzyć swoje wiadomości szkolne.

Analizując czytelnictwo nie braliśmy pod uwagę czytelników najmłodszych od 3—6 roku życia, gdyż jest to grupa, której kontakt z książką zależy wyłącznie od rodziców.

Maj jest tradycyjnie miesiącem książki. Warto pamiętać, że lektura dać może wiele satysfakcji i przyjemności, a z pewnością będzie procentowała w przyszłości.

Krystyna Muzolf

Na Dzień Matki

26 maja przypada Dzień Matki. Z myślą o tym Święcie Czytelnicza z Chromca — Aniela Dzitkowska przysłała nam wiersz, zaś dzieci z Przedszkola w Chociczycy swoje życzenia przekazały w postaci rysunków. Dedykujemy je wszystkim Matkom wraz z najlepszymi życzeniami.



*Słoneczko, księżyc i gwiazdka na niebie,
Deszczyk przelotny, tęcza na niebie,
to wszystko, Mamo, to wszystko dla Ciebie.*

*Kwiatki pachnące, motyle latające,
Jabluszka w sadku, jagódki na krzaczku,
i to jest także, Mamo, dla Ciebie.*

*Bociek na łące i świerszczyk gdzieś w kępcie,
Żabki w brodziku, rybki w strumyku,
to także, Mamusiu, dla Ciebie.*

*Jodełka w gajku i świergot słowików,
Jaskółka w locie i kotek na płocie,
i to jest, Mamo, dla Ciebie...*

Dlaczego zrezygnowałem?

W czasie XVII Sesji Rady Gminy w dniu 27. 03. 92 r. postawiłem wniosek o wotum nieufności dla radnych — członków Zarządu Gminy.

W uzasadnieniu tego wniosku poddałem krytyce linię postępowania obraną w ostatnim czasie przez Zarząd. Uznałem wtedy, że istniejący układ nie może trwać dłużej, że musi ulec zmianie, bo inaczej podważa sens istnienia Rady Gminy i jej komisji, a w konsekwencji idei samorządności. Z mymi zarzutami zgodzili się 9 radnych, 11 było innego zdania. 9:11 — taki wynik głosowania wyrażał wolę Rady Gminy zachowania istniejącego układu. W takiej sytuacji złożyłem rezygnację z

funkcji przewodniczącego Rady Gminy.

Moja decyzja o rezygnacji była przemyślana i od początku była w kalkulowanej w ryzyko zgłoszenia wniosku o wotum nieufności. Wynikała z woli podporządkowania się demokratycznej decyzji Rady Gminy, a jednocześnie była protestem przeciwko wypaczeniom naszej gminnej samorządności. Moja decyzja podyktowana była również chęcią pozostania wiernym swym wyobrażeniom o samorządności i programowi, z którym przystępowałem do wyborów w maju 1990 r.

Rada Gminy przyjęła moją rezygnację w czasie XVIII Sesji w dniu 15. 04. 1992 r.

Mieczysław Rzepka

Wywiad z nowowybranym Przewodniczącym Rady Gminy

Na XVIII Sesji Rady Gminy dokonano wyboru nowego Przewodniczącego, którym został Czesław Jarecki. Tuż po wyborze zwróciłam się do Niego z kilkoma pytaniami. Oto zapis tej rozmowy.

— Najlepsze gratulacje z racji wyboru. Co Pan widzi jako sprawę, którą załatwić by należało w pierwszej kolejności?

— Dziękuję Radzie za wybór, choć uważam, że wszyscy zgłoszeni kandydaci byli godni tej funkcji. Zaś za sprawę najważniejszą do załatwienia uważam porozumienie z Zarządem Gminy i ustalenie możliwych płaszczyzn współpracy. Chciałbym, aby działalność Rady wsparli swą aktywnością wszyscy jej członkowie, aby na sesjach poruszane były sprawy ważne, które wcześniej przeanalizowane będą w komisjach oraz aby tam wygaszały pojawiające się konflikty.

— Wspomniał Pan o Zarządzie. Jak Pan widzi swoją z nim współpracę?

— Współpraca ta powinna być stała. Nie powinno być tak, że Zarząd swoje i Przewodniczący swoje. Mogą i powinny być różne zdania, ale do pewnych uzgodnień powinniśmy dojść już przed sesją. Widzę potrzebę współpracy na etapie przygotowywania sesji, konsultacji przed podjęciem ważniejszych decyzji.

— Od niedawna w Radzie zaczęły pracować komisje. Jak Pan sądzi, jakie funkcje w stosunku do Rady i Zarządu powinny one spełniać?

— Uważam, że komisje, które od lutego tego roku rozpoczęły swą działalność, swą dotychczasową pracą pokazały, jak wiele konkretnej pracy można tam wykonać. Przykładem tego była ostatnia sesja — godziny pracy w komisjach dały efekt w postaci naniesienia poprawek do projektu budżetu. Tzw. sesja budżetowa odbyła się bez zakłóceń i zaproponowany projekt przyjęto bez dłuższych dyskusji.

Komisje powinny przede wszystkim pełnić funkcje opiniodawcze w stosunku do Zarządu i Rady.

— Czy w pełnieniu obowiązków Przewodniczącego funkcja delegata do Sejmiku Samorządowego może być Panu pomocna, czy też pełnienie ich razem będzie się sobą kolidowało?

— Wśród delegatów na Sejmik są kierownicy rejonów, burmistrz, sekretarze gmin, jest też kilku przewodniczących rad. Myślę, że funkcja delegata nie przeszkodzi mi w sumiennym wypełnianiu obowiązków przewodniczącego Rady Gminy. A cbie będę traktował bardzo poważnie.

— Dziękuję Panu za rozmowę.

(hc)

Konkursy na dyrektorów szkół a samorządy lokalne

W wielu gazetach lokalnych w I kwartale br. pojawiły się za powieści konkursów na stanowiska dyrektorów szkół. Ostatnio sprawa się wyciszyła. Dlaczego? Odpowiedź na to daje notatka naszego delegata do Sejmiku Samorządowego Woj. Poznańskiego.

Sejmik Samorządowy Województwa Poznańskiego 14 lutego 1992 r. zajął stanowisko popierające Komisję Szkolnictwa, Oświaty i Wychowania przy Sejmiku w sprawie pozycji samorządu terytorialnego w zarządzaniu oświatą, która stwierdziła, że nakaz administracji rządowej spiesznego przeprowadzenia konkursów na stanowisko dyrektora tuż przed przekazaniem gminom prowadzenia szkół jako zadania własnego, jest wyrazem lekceważenia zarówno pozycji samorządu terytorialnego, jak i znaczenia oświaty w rozwoju kraju. Dotychczasowe wyniki konkursów w województwie dają podstawę do stwierdzenia, że oczekiwane zmiany w tym zakresie nastąpiły. W szczególności pozbawienie gmin prawa do współdecydowania w tak istotnej sprawie, jak powierzenie stanowisk kierowniczych w szkołach (delegat samorządu do Komisji Konkursowej występować mógłby tylko w funkcji obserwatora), czy powierzanie zadań bez zabezpieczenia środków na realizację (przekazanie klas zerowych i dojazdów do szkół), zaprzecza idei samorządności, sprowadza samorząd terytorialny do roli wykonawcy arbitralnych decyzji władz centralnych.

SSWP uznał za konieczne wstrzymanie procedury przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół do czasu przejęcia oświaty przez samorządy; decyzja jednak należeć będzie do kuratorów i dyrektorów delegatur. Aktualnie w województwie 8 gmin przejęło oświatę i tam konkursy się już odbyły albo są w trakcie. Co będzie u nas zobaczymy.

Czesław Jarecki

ZARZĄD GMINY
składa podziękowanie
WOJCIECHOWI WALCZAKOWI

za przekazanie około tysiąca sztuk sadzonek szalwi ozdobnej na potrzeby zagospodarowania zielenią Nowego Miasta n. Wartą.

Uwaga!

Sprzedam tanio używany telewizor kolorowy.
Wiadomość: Klęka 41.

USŁUGI RTV

- PRZESTRAJANIE
- NAPRAWY

Klęka 16, po godz. 19.00

Swarzędzkie Wyroby Tapicerskie

- narożniki,
 - kanapy,
 - fotele,
 - pufy,

CHOCICZA ul. ŚREMSKA 50

W zakładzie stolarskim
u **ANDRZEJA ZIELIŃSKIEGO** (trumy)

Usługi Tapicerskie

ROBERT ZGOLIŃSKI,

ul. Poznańska, 40, tel. 76a, Nowe Miasto

- naprawa mebli tapicerowanych
- komplety wypoczynkowe

Przyjmowanie zleceń od godz. 15.00—19.00

Gminny Ośrodek Kultury

w **NOWYM MIEŚCIE** n. Wartą

oferuje następujące usługi:

- wynajem sali widowiskowej i konferencyjnej z zapleczem gastronomicznym na imprezy okolicznościowe i rodzinne,
- wideofilmowanie,
- organizację kursów prawa jazdy wszystkich kategorii,
- organizację kursów motorowych i woźniców,
- nagłaśnianie imprez.

Kombinat

Państwowych Gospodarstw Rolnych w Chociczy

tel. Chocicza 22, 21, 77

lub Środa Wlkp. 535-50

lub Książ 105

oferuje następujące usługi:

- naprawa ciągników,
- diagnostyka samochodowa,
- elektromechanika samochodowa,
- przeglądy rejestracyjne,
- wymiana kół, naprawa ogumienia,
- mycie mechaniczne — myjka typu WAP,
- smarowania,
- stolarka różna.

Polca mięso i wyroby wędliniarskie
w punktach sprzedaży w Chociczy.

SKLEP „ROLMET”

w Nowym Mieście n. Wartą, ul. Szkolna 5

poleca:

- armaturę wodną,
- śruby, gwoździe, elektrody,
- narzędzia, przewody elektryczne,
- części motorowerowe i rowerowe,
- silniki elektryczne.

DUŻY WYBÓR — NISKIE CENY

Kronika policyjna

* 3 kwietnia w godzinach wieczornych pani C.L. będąc w stanie nietrzeźwym (2,93 promilla alkoholu we krwi) na skrzyżowaniu drogi nr 41 z ulicą Poznańską weszła pod samochód ciężarowy doznając obrażeń.

* W miesiącu kwietniu zanotowano 4 włamania z kradzieżą do skłpów w Boguszynku, Kruczynie, Wolicy Pustej i Szyplowie. Dochodzenie w toku. Komisariat policji prosi mieszkańców o pomoc w wykryciu sprawców.

Folwark Łaskawy i Feliks Białoskórski

W poprzednim odcinku „Wiadomości sprzed lat”, poświęconym wydarzeniom Wiosny Ludów na naszym terenie, wspomniano pułkownika Feliksa Białoskórskiego — przywódcę obozu powstańczego w Pleszewie. W okresie poprzedzającym wybuch powstania zarządzał on majątkiem Łaskawy, położonym niedaleko Kolniczek. Miejsce to odnaleźć można na mapach XIX wieku. Na nowszych, dwudziestowiecznych próżno już jej jednak szukać. Do dziś nazwa Łaskawy zachowała się jeszcze w opowieściach starszych mieszkańców Kolniczek, Jadwigowa, Szyplowa.. Nie pamiętają oni już samego folwarku, chociaż idąc za ich wskazówkami, można zlokalizować miejsce, gdzie był położony.

Według danych z 1842 roku Łaskawy zamieszkiwało 91 osób, a właścicielem był Aleksander. Późniejsze lata przyniosły bardzo niewielki wzrost liczby mieszkańców. Około 1883 roku było ich 95. Zmniejszyła się natomiast, z 8 (1842 r.) do 6 liczba budynków mieszkalnych. Zmienił się też właściciel. W połowie XIX wieku został nim Herman Kennemann a folwark należał do dominium Kłęką. Jak już wspomniano, przez pewien okres w Łaskawach gospodarował F. Białoskórski. Trwało to zaledwie kilka lat, ale nie stanowiło tylko epizodu w jego życiu. Brał on wówczas udział w wielu wydarzeniach, które posiadają trwałe miejsce w dziejach Wielkopolski. Popróbujmy przypomnieć tę postać.

F. Białoskórski urodził się w 1811 roku w Gdańsku. Był synem Teresy z Wieruszów Kowalskich i Józefa, kapitana 4 pułku strzelców Księstwa Warszawskiego. Uczył się w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Jeden z jego kolegów tak go wspominał: „Należał (...) do najwybitniejszych i najpopularniejszych, a lubili go wszyscy koleżdy dla otwartego i przyjacielskiego usposobienia i niespożytej fantazji, które to przymioty cechowały go jeszcze w późniejszym wieku, ujawniając się na pierwszy rzut oka w całej jego postaci”.

Wcześniej poszedł w ślady ojca i w 1831 roku znalazł się w szeregach wojsk powstań-

czych, służąc w 1 pułku strzelców pieszych. Musiał wykazać się sporymi umiejętnościami, skoro awansowany został do stopnia porucznika i odznaczony srebrnym krzyżem wojskowym. Za udział w powstaniu skazany został na 6 miesięcy więzienia i konfiskatę majątku. Kary jednak nie odbył, bo został ulaskawiony. W latach 1833—45 służył w wojsku pruskim i był oficerem 18 pułku piechoty. Kiedy opuścił wojsko, ożenił się i właśnie wówczas osiedl w Łaskawach. Zajmował się nie tylko prowadzeniem go-



Feliks Białoskórski 1811—1883.

spodarstwa, skoro już w 1846 roku został aresztowany za udział w spisku powstańczym. Zarzucano mu dywersję wśród żołnierzy pruskich i znaleziono u niego nawet mapę z planami powstańczyymi. Winy mu jednak nie udowodniono.

Mimo perturbacji z władzami zaborezymi patriotycznej działalności nie zaprzestał. Kiedy w marcu 1848 roku w Poznaniu powstał Centralny Komitet Narodowy, Białoskórski stanął na czele wydziału wojskowego. Tam starał się pozyskać sojuszników do koncepcji powstania, opartego na wiąznięciu Prus w konflikt z Rosją. Liczył na sprowokowanie wojny. Zamierzał stworzyć oddziały powstańcze w nadgranicznych powiatach (pleszewskim, odolanowskim i ostrzeszowskim) i wtara-

gnąć na teren zaboru rosyjskiego. Po objęciu dowództwa przez L. Mierosławskiego, który nie chciał konfrontacji z władzami pruskimi, plany te nie miały szans realizacji.

Na początku powstania Białoskórskiemu powierzono tworzenie oddziału polskiego w Pleszewie. Już w kwietniu liczył on 1500 żołnierzy, jednak na skutek porozumienia z Prusakami został zredukowany do 1 batalionu piechoty (600 strzelców i kosynierów) i 1 szwadronu kawalerii (120 ułanów). Obóz pleszewski był bardzo dobrze zorganizowany. Najlepiej z wszystkich. Opinia ta dotyczy zarówno zaopatrzenia, zakwaterowania, uzbrojenia, zabezpieczenia w żywność i furaz, jak i karność powstańców. W jednej z relacji o obozie w Pleszewie znalazło się zdanie oddające atmosferę tam panującą: „w stodolach wszystko spokojnie, a kosynierzy pieśni nabożne chóralnie śpiewają”.

Już poprzednio podkreślano, że Białoskórki walnie przyczynił się do tego, że Polacy odnieśli sukces w bitwie pod Miłosławiem. Oto jeden z epizodów tej bitwy w decydującym dla jej wyniku momencie: „Tak tedy Miłosław został zdobyty. Na rynku piechota pruska złożyła broń w kozły i rzuciła się na beczki wódki, które tam pozostawili Polacy. Bugaj był zajęty. Kirasyerzy i ulani pruscy z artylerją wyruszyli z miasta, by uderzyć na zbierającą się nad brzegiem lasu konnicę polską. Wtem nadszedł Białoskórski. Widząc co się dzieje, natychmiast uszykował wojsko swoje, wypuszczając naprzód jazdę, która polczyła się z nowomiejską i miłosławską. Na tę jazdę natarł w największym galopie major v. Gansauge na czele kirasyerów. Ułani polscy zrzęcznie usunęli się na bok, odsłaniając strzelców, którzy celnymi strzałami przywitali kirasyerów. Stropieni stanęli. Wtedy ulani polscy uderzyli na nich z boku. Popłoch powstał wśród kirasyerów i, co koń wyskoczy, uciekać zaczęli, roztrącając i pociągając za sobą własną piechotę i artylerją...”

Po upadku powstania Białoskórski niedługo pozostał w Po-

Letni wypoczynek dzieci

Podobnie jak w roku ubiegłym Szkoła Podstawowa w Nowym Mieście n.W. organizuje letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży. W miejscowości Piasutno (woj. olsztyńskie) nad jeziorem Nożyce.

Planuje się dwa turnusy 17-dniowe: pierwszy od 4—20.07 drugi od 20.07—5.08. Według przeprowadzonej kalkulacji koszt pobytu jednej osoby na obozie wyniesie 850 tys. zł. Jednak dzięki finansowej pomocy samorządu gminy, który pokryje koszty przewozu dzieci i koszty paliwa, odpłatność dzieci z terenu naszej gminy za pobyt na obozie wyniesie 750 tys. zł. Dzieci spoza terenu gminy będą musiały zapłacić 950 tys. zł.

Zgłoszenia dzieci przyjmuje się w sekretariacie Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście n. Wartą., tel. 18 lub w pozostałych placówkach szkolnych na terenie gminy. Wpłaty zaś przyjmowane są w sekretariacie Szkoły w Nowym Mieście lub na konto BS Nowe Miasto n. W. nr 963259-491-132-5 z dopiskiem „Akcja Letnia '92”.

Porównując podobne oferty z innych szkół i organizacji, które proponują wypoczynek za 1,5—2 mln zł, można stwierdzić, że propozycja Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście jest naprawdę kusząca.

MR

Folwark Łaskawy...

Dokończenie ze str. 14

znańskim. Już w 1850 roku przeniósł się na teren zaboru rosyjskiego i tam administrował w dobrach Krasińskich. Zmarł w 1883 roku.

Dziś, gdy nie ma już Łaskaw a od pobytu w tym majątku pułkownika Feliksa Białoskórskiego minęło prawie półtora wieku, napisanie tego tekstu wydawało się koniecznym.

Eugeniusz Czarny

Ochrona roślin w ogrodzie

Wraz z nastaniem wiosny i pełnią wegetacji roślin, w ogrodzie przydomowym i na działce wzrasta zagrożenie upraw przez choroby i szkodniki. Łagodne zimy zwykle sprzyjają znaczniejszemu występowaniu tego zjawiska. Ogrodnicy i rolnicy uprawiający jeden lub kilka gatunków roślin sadowniczych i warzywnych na większych obszarach zapewne poradzą sobie z tym zagadnieniem. W oparciu bowiem o „programy ochrony” ogłaszane w czasopiśmie fachowych można skutecznie chronić rośliny uprawne. Inna sytuacja panuje jednak w ogrodzie i na działce, gdzie warzywa, owoce i kwiaty uprawia się w bezpośrednim sąsiedztwie a nawet jednocześnie, np. warzywa lub truskawki pod młodymi drzewami owocowymi. W tym przypadku przykładowo zwalczanie mszycy musi kolidować z użytkowaniem płodów gotowych do spożycia. Bezpieczniej jest więc przyjąć zasadę, że w ogrodzie na własne potrzeby uprawiać będziemy owoce i warzywa z drobnymi wadami w wyglądzie, które dojrzewają jednak w sposób naturalny. Natomiast środki chemiczne ochrony używać bę-

dziemy tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne, tzn. w przypadku masowego wystąpienia chorób i szkodników lub wyjątkowej podatności roślin na choroby np. niektórych odmian winorośli.

Do tych celów wymienić można kilka podstawowych środków ochrony a mianowicie:

DITHANE M-45 kl. IV karencja 14 dni. Preparat zapobiegawczy, zwalcza m.in. parcha jabłoni i gruszy, mączniaka rzekomego winorośli.

DECIS 2,5 EC kl. IV karencja 7 dni. Działa kontaktowo i żelazkowo. Zwalcza m.in. gąsienicę żładającą liście i mszycę.

SIARKOL EKSTRA kl. V, karencja 0. Preparat kontaktowy i zapobiegawczy, zwalcza mączniaka jabłoni i mączniaka prawdziwego winorośli.

Sposób użycia, środki ostrożności a także pełen zakres przydatności preparatu są podane na oryginalnych opakowaniach. Bądźmy jednak bardziej powściągliwi w stosowaniu środków chemicznych. Ostatnio wiele się mówi i pisze na temat zdrowej żywności. Wydaje się, że tę piękna ideę najpełniej można zrealizować u siebie w ogrodzie.

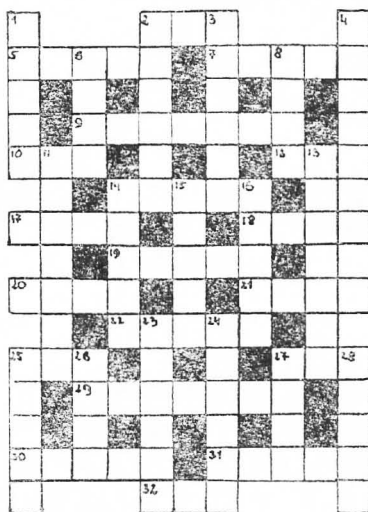
Władysław

Krzyżówka nr 3

POZIOMO: 2) dżem jabłkowy, 5) pojawia się czasami po deszczu, 7) świat zwierząt, 9) gospodarz największej sportowej imprezy w 1994 roku, 10) truciźna wytwarzana przez węże, 12) dom wielu zwierząt, 14) 0,01 grosza, 17) model, przykład, 18) krajina szczęścia, 19) można go nakreślić cyrklem, 20) wodny roztwór kwasu octowego, 21) bywa udzielany cudzoziemcom, 22) występuje w teatrze, 25) nowotwór lub znak zodiaku, 27) duży pasek, 29) realizator filmu lub spektaklu, 30) na łodydze róży, 32) siły zbrojne, albo polski zespół rockowy, 32) towarzyszy wybuchowi.

PIONOWO: 1) brat ojca, 2) pracownik giełdy, 3) pół-człowiek, pół-lew, 4) bóg świata zmarłych, brat Zeusa, 6) tlenek węgla, 8) oddziela Europę od Azji, 11) prowincja wschodniej Francji, sąsiadka Lotaryngii, 13) odkrył ją Kolumb w 1492 r., 14) jaskinia, 15) statek wojenny, 16) odmierza czas, 23) zaczyna się źródłem, 26) władca, monarcha, 27) w Dębnie przeprowadził się nim przez Wartę, 28) izba parlamentu.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy dostarczać lub nadsyłać do Redakcji do 25 maja. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowane będą 2 nagrody po 30 000 zł.



Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 2 z poprzedniego numeru wylosowali: Magdalena Flerczak i Justyna Walkiewicz z Nowego Miasta. Nagrody za rozwiązanie kalamburów otrzymają: Ryszard Piętko z Chocicz i Irena Bijak z Boguszynka. Prosimy o odbiór nagród w Redakcji.

SPORT

Klasa okręgowa wznawia rozgrywki

Do ważniejszych rozgrywek rundy wiosennej należał dwumecz rozegrany przez drużynę LZS „Herbapol” Kłęka z „Kotwicz” Kórnik. Mimo dwukrotnej porażki z tym III ligo-wym zespołem (3:1 i 4:3), trzeba podkreślić bardzo dobre zaprezentowanie się drużyny „Herbapolu” w tej konfrontacji. Istniała nawet szansa wygrania meczu w Kłęce, jednak błędy w końcówce oraz brak szczęścia w sytuacjach pod bramką zespołu „Kotwicy” spowodowały, iż została ona zaprzeczona. Zespół odpadł z dalszych rozgrywek o Puchar Polski.

Aktualnie nasza cała uwaga została skupiona na rozgrywkach klasy okręgowej. Sytuacja w tabeli po 4 meczach rundy wiosennej jest bardzo skomplikowana, również „tylko” 3 pkt dzieli zespół przedostatni od naszej drużyny. W klasie tej nie ma takich różnic w poziomie drużyn, jak w kl. „A”, co powoduje, iż w każdym meczu można się spodziewać zaskakujących rozstrzygnięć. Ważny jest każdy punkt a nasz zespół oczekują dwa mecze wyjazdowe do Buku i Swarzędza (lider rozgrywek). Chcielibyśmy utrzymać dobrą passę i nie przegrać.

W meczach dotychczas rozegranych padły wyniki:

Herbapol — Budowlani	3:1 (3:1)
	— wyjazd
Herbapol — Polonia Sroda	2:2 (0:1)
Herbapol — Concordia	0:0
Herbapol — Tarnovia	0:0

Zdobyliśmy 5 pkt na 8 możliwych, a mogłoby być lepiej (2 rzuty karne nie wykorzystane w meczach remisowych ze Sroda i M. Goślina).

Tabela

1. Unia Swarzędz	17	26	33:15
2. Polonia Sroda	17	23	38:14
3. Orkan Ptaszkowo	17	19	26:22
4. Admira Teletra P-n	17	18	18:21
5. Herbapol Kłęka	17	17	30:26
6. Tarnovia Tarn. Podg.			
	17	17	18:19
7. Energetyk Poznań	16	16	31:23
8. Sparta Szamotuły	16	16	25:21
9. Sparta Oborniki	17	16	21:25
10. Orkan Gałowo	17	15	22:26
11. Budowlani N. Tomyśl			
	17	15	23:32
12. Concordia M. Goślina			
	17	15	14:33
13. Polonia Poznań	17	14	21:24
14. Patria Buk	17	9	16:35

Do końca rozgrywek w Kłęce rozegramy następujące mecze:
10.05. 15.00 z Energetykiem P-n
24.05. 15.00 z Spartą Oborniki
6.06. 15.00 z Orkanem Gałowo
21.06. 11.00 z Polonią Poznań

Chętnych serdecznie zapraszamy. Kadra zespołu została wzmocniona o dwóch nowych zawodników: Romana Defitowskiego (pomocnik) oraz Adama Gwizdka (pomocnik).

Paweł Roguszczak

MKS Chocicza na I miejscu w lidze juniorów

W trzech pierwszych meczach rewanżowej rundy spotkań w Wojewódzkiej Lidze Juniorów piłkarze MKS Chocicza uzyskali następujące rezultaty:

MKS — Warta Poznań	2:1
bramki: Artur Kolendowicz — 2	
Energetyk Poznań — MKS	2:2

bramki: Krzysztof Kościelniak, Grzegorz Grodzki
MKS — Olimpia Poznań 2:1
bramki: Daniel Płóccieniczak, Grzegorz Grodzki
Bardzo cieszą punkty zdobyte w meczach z trudnymi przeciwnikami, zwłaszcza, że drużyna umożliwiła się na pozycji lidera rozgrywek.

Udane występy reprezentacji szkolnych

Jakoby na przekór opinii o kryzysie kultury fizycznej w śródlowiskach szkolnych, młodzież z Nowego Miasta, Kolmiczek, Boguszyna i Chocicza dostarcza nam sporo radości swoimi osiągnięciami sportowymi. Oto kilka przykładów z ostatnich tygodni ze szkoły w Chociczy:

28.03. — VIII miejsce Ani Olejnik w mistrzostwach województwa: poznańskiego, szecińskiego, kosczińskiego, gorzowskiego oraz pińskiego i awans do finału ogólnopolskiego w biegach przełajowych.

3.04. — II miejsce szkoły w Chociczy za drużyną z Rakoniewic w przełajowych Mistrzostwach Szkół Wielkich Województwa Poznańskiego. Indywidualnie: II miejsce Ani Olejnik oraz miejsca w czolowej dziesiątce Hani Mutschke, Radka Heleniak i Marcina Szmani.

2.04.—10.04. — Awans drużyny dziewcząt z klas młodszych i drużyny chłopców z klas starszych do

strefy finałowej Mistrzostw Rejonu w piłce ręcznej — w tej dyscyplinie tradycyjnie najwyższy poziom reprezentują zespoły ze szkoły w Nowym Mieście i ze szkoły nr 1 ze Srody.
15.04. — jako pewną ciekawostkę odnotujmy wynik meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek rejonowych, w którym drużyna rocznika 79/80 ze szkoły w Chociczy pokonała SP Dominowo w stosunku 13:0.

Mirosław Janicki

Z ksiąg USC

(DANE OD 15. 03.—15. 04. 92 r.)

URODZENIA

Paweł Michalak — Boguszyn
Rafał Michalak — Boguszyn
Jadwiga Ratajczak — Kłęka
Paulina Banaszak

— Wolica Kozia

Magdalena Kurzawa — Kłęka
Michał Komisarek — Kłęka
Robert Pacholski — Boguszyn
Maciej Gościniak — Utrata
Anna Jankowiak

— Świętomierz

Jakub Nagly — Chocicza
Krzysztof Latka

— Nowe Miasto

Arkadiusz Florczak

— Nowe Miasto

Mateusz Guszczak — Szypłów
Dawid Goliński — Komorz

Jan Kalużny — Boguszyn

ZGONY

Marta Bączyk 1. 90 (Chromiec)
Stanisława Jakubowska 1. 80

(Chocicza)

Jan Pietrzak 1. 80 (Michałów)
Marta Kościelna 1. 62

(Kolmiczki)

Stanisław Janicki 1. 67

(Wolica Kozia)

Piotr Zachariasz 1. 83

(Boguszyn)

Rodzinom zmarłych Redakcja składa wyrazy współczucia.

Oprac. Grażyna Grabowska

Biegi przełajowe

* 3 kwietnia w Srodzie Wilkp. odbyły się rejonowe biegi przełajowe szkół podstawowych. Uczestniczyli w nich uczniowie z naszej gminy i wrócili z kilkoma medalami. Wśród dziewcząt klas IV pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Roszyk, klas V — III miejsce zdobyła Barbara Chybka, klas VII — Aldona Wypario III miejsce (wszystkie z Kolmiczek).

* 2 kwietnia w Poznaniu nad Jeziorem Maltańskim odbyły się zawody z cyklu Grand Prix wyższych uczelni. W biegach przełajowych Arkadiusz Wieczorek z Akademii Ekonomicznej zajął III miejsce, co w klasyfikacji końcowej dało mu II pozycję.

* 11 kwietnia nad Maltą odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w przełajach. W zawodach tych startował A. Wieczorek, który w stawce około 100 zawodników zajął dwunaste miejsce, a wspólnie z kolegami z AE wywalczyli III lokatę w klasyfikacji drużynowej.

WIADOMOŚCI LOKALNE redagują: Halina Czarny (red. nac.) przy współpracy: Marzeny Spychalskiej, Jadwigi Łuczak i Franciszka Tomczaka. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą, tel. 6, 14 wewn. 21, 24.

Nakład 1350 egz. Numer oddano do druku 4 maja 1992 r.

Skład i druk: Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” ul. Przemysłowa 2 62-300 Września.